Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 66.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 21 Marca 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
19	6	27 2. 72	—0,8	1,89	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	2, 97	+6,9	3,19	Pn. Wschodni ,,	,,	
	10	2. 79	+2,0	2,41	Wschodni ,,	Pogoda	

Ogłaszając Prenumeratę na następny Kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; po 6 *Kwietnia* bowiem zgłaszający się mogliby niekompletne otrzymać exemplarze, gdyż taka tylko liczba odbijać się będzie, jaka się po dzień ten potrzebną być okaże. Prenumerować można we wszystkich Urzędach i na Stacyach pocztowych. — Co do Gazety, ta dla ważnych wypadkow tegoczesnych, odtąd li politycznym wiadomościom przeznaczoną będzie; obwieszczenia zaś rządowe i doniesienia prywatne o ile nie są naglącemi, dwa razy na tydzień t. j. we środę i w sobotę w dodatku dołączane być mają.—Życzący odbiérać gazetę w domu, płacą o 1 Złp. więcéj kwartalnie.

Nro 870 Praes.

Kundmachung.

In Berücksichtigung des noch immer sichtbaren Mangels an den ersten Lebensbedürfnissen wird vom Tage der gegenwärtigen Kundmachung die Einhebung der allgemeinen Verzehrungssteuer un des Gemeindzuschlags in der Stadt Krakau von den nachbenannten Artikeln auf unbestimmte Zeit eingestellt, und zwar:

Tariffpost 40. Gemüse und Küchenwaaren.
Tariffpost 43. Frische oder gesalzene Butter=Schmalz und Gänsefett.
Tariffpost 46. Frische Käse oder sogenannter Topfen.
Tariffpost 47. Milch.
Tariffpost 48. Eier.

Welches hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau den 20 März 1848.

MORITZ GRAF DEYM
k. k. Hofkommissär.

Ner 870 *Praes.*

OBWIESZCZENIE.

Ze względu, na dający się czuć niedostatek artykułów do pierwszych potrzeb życia należących, z dniem niniejszego ogłoszenia pobór ogólnego podatku konsumpcyjnego niemniéj dopłaty miejskiéj w mieście Krakowie co do następnych artykułów na nieoznaczony czas zawieszonym zostaje i tak:

Pozycya 40. Jarzyny i ogrodowizny kuchenne;
Pozycya 43. Masło świéże i solone, topione, niemniéj szmalec gęsi;
Pozycya 46. Sér i twaróg;
Pozycya 47. Mléko;
Pozycya 48. Jaja.

Co niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości.

Kraków d. 20 Marca 1848 r.

MAURYCY HR. DEYM.
C. K. Kommisarz Nadworny.

Ner 3362.

OBWIESZCZENIE.

Powziąwszy wiadomość, iż uwolnienie Więźniów politycznych w Krakowie na dniu 17 tego miesiąca wykonane dało powód do złośliwego rozsiewania rozmaitych fałszywych wieści, C. K. Urząd Cyrkularny widzi się obowiązanym zawiadomić mieszkańców Okręgu, iż uwolnienie rzeczonych Więźniów za wstawieniem się Obywateli Miasta Krakowa w drodze łaski C. K. Rządu nastąpiło, przy czém Mieszkańcy Miasta tegoż wspaniałomyślność Rządu uznając, przejęci wdzięcznością tak wzorowo się zachowali, iż JW. C K. Kommissarz Nadworny Hrabia DEYM był spowodowanym, odezwą swą z dnia 18 t. m. oświadczyć Im publicznie swoje podziękowanie.

C. K. Urząd Cyrkularny wzywa przeto Mieszkańców Okręgu a w szczególności Włościan, aby sprzecznym temu zawiadomieniu wieściom nie wierzyli, z drogi prawnego porządku, posłuszeństwa i powinności swoich ku Władzom i Zwierzchnościom nie zbaczali, słowem uczciwie i spokojnie się zachowywali.

Kraków dnia 20 Marca 1848.

Wilhelm Baron *Krieg*.
C. K. Starosta Cyrkularny.

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 18 *Marca.* —

J. C. K. Apostolska Mość Najwyższém postanowieniem z d. 17 marca raczył nakazać utworzenie odpowiedzialnéj rady ministrów, celem wykonania i przeprowadzenia Najwyższym patentem z 15go marca b. r. objętych zasad reform zamierzonych.

Rada ta ministrów będzie się składać z Ministra spraw zagranicznych i domu cesarskiego; i z ministrów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, finansów, i wojny.

W Radzie Ministrów przewodniczyć będzie prezes od J. C. K. M. przeznaczony.

J. C. K. Mość upoważnił najwyższego kanclerza do oświadczenia Obywatelom mieszkańcom stołecznego i rezydencyonalnego Miasta swoje najwyższe zadowolenie z gorliwego przykładania się w dniach ostatnich wypadków, do przywrócenia spokojności i porządku publicznego, do czego się najwięcéj, nowo utworzona Gwardya Narodowa wspólnie z młodzieżą Akademicką i szkoły politechnicznéj przyczyniła. W końcu dodaje Najwyższy kanclerz, iż J. C. K. Mość spodziewa się, że i nadal to samo przywiązanie i zamiłowanie w utrzymaniu spokojności publicznéj objawiać się będzie.

J. C. K. Mość Najwyższém postanowieniem z d. 17 b. m. rozkazać raczył, aby wexle od 13 do 18 marca mające być przyjęte albo wypłacone, i 20 jeszcze prezentowane były w całéj mocy prawa swego.

Gazeta Wiédeńska w swoim najnowszym artykule z d. 18 marca, dzieli powstanie na dwie części: do piérwszéj liczy spokojnych większość stanowiących Wiédnia miészkańców, którzy jako dobrze myślący, prawdziwą miłością ojczyzny zagrzani, zanieśli prośbę o bezzwłoczną reformę dotychczasowego zarządu krajowego; do drugiéj zaś podpalaczy i innych wyrzutków społeczeństwa, którzy rzucają się na fabryki i mieszkania swoich chlebodawców, łupili po przedmieściach, i za rogatkami miasta, dopuszczając się najchaniebniejszych czynów, którym zupełnie przeszkodzić, dopiéro zawiązana gwardya narodowa, nie była jeszcze w stanie. Pomimo to, wielu z tych złoczyńców zostało na gorącym uczynku schwytanych, i w ręce sprawiedliwości oddanych.

Deputacya od Węgierskiego sejmu do J. C. K. Mości wyprawiona, z prośbą jednomyślnie uchwaloną o jak najspieszniejsze najwyższe przyzwolenie niezbędnych reform w całéj administracyi krajowéj, przybyła tutaj d. 5 marca, to jest w najważniejszéj chwili wypadków w stolicy, i była przyjętą od ludności miejscowéj z najżywszemi oznakami radości, i sympatyi. Nazajutrz taż deputacya udała się uroczystym pochodem do pałacu Césarskiego, gdzie od Jego C. K. Mości najłaskawszego doznała przyjęcia.

W uzupełnieniu swojego poprzedniego artykułu, Redakcya Gazety Wiédeńskiéj, dodaje: że opuszczoną jednę pozycyą w życzeniach ludu, ma sobie teraz za obowiązek przytoczyć, to jest: iż opinia publiczna oświadcza się za emancypacyą żydów, 70 część ludności Austryi stanowiących. Zdanie to podziela Redakcya powyższego dziennika w całém znaczeniu, dodając, iż się spodziewa, że nikt o jéj szczérych życzeniach wątpić nie zechce.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 13 *Marca.* —

Nowy minister finansów p. Garnier Pagés wywołał swojemi nowemi operacyami skarbowemi, polemikę dzienników opozycyjnych, które mocno naganiając postępowanie Rządu tymczasowego pod wielorakiem względem, nienajlepszą mu przyszłość wróżą do czego się najwięcéj przyczynia aż 50 małych i większych politycznych klubów, które wszystkie za cel sobie obrały obalenie témczasowego Rządu.

Dziennik *National* powstaje przeciw licznym wynoszeniom się z Paryża majętnych osób, które powodowane bezzasadną obawą, i swojém samolubstwem, dają pohop do naszych niespokojności łatwowiernym, gdy tymczasem cała ludność spieszy w pomoc témczasowemu Rządowi, płacąc dobrowolnie naprzód podatki, dla zasilenia skarbu, i starając się zatrudnić rzemieślników zarobku szukających, w końcu dodaje tenże dziennik, że gdyby monarchia była dłużéj trwała, toby i tak finansowa katastrofa niemniéj była nieochybną jak niniejsza.

Jenerał Subervic, wiekiem obarczony złożył swoje urzędowanie, tymczasowym jego zastępcą jest p. Arago; przyszłym ministrem wojny ma być jenerał Magnan.

Rządowi kommissarze w Limoges wypuścili wszystkich uwięzionych za niespokojności w Buzançais wzniecone.

Minister spraw wewnętrznych, p. Ledru Rollin właśnie wydał do kommissarzy rządów departamentowych okólnik instrukcyę zawiérający, z któréj treść wyjmujemy. 1) pełnomocnictwa panu dane są nieograniczone; 2) pan reprezentujesz władzę wykonawczą, dla tego siła zbrojna pod pańskiemi zostaje rozkazami; 3) co do gwardyi narodowéj będziesz pan nad tém czuwał, aby obiór oficerów, zaczynając od rang wyższych, przez nią samą uskutecznionym był bez żadnego względu; 4) co do wyborców na zgromadzenie narodowe będziesz pan czuwał, aby tylko nowi członkowie odznaczający się światłem, dobremi obyczajami i poświęceniem dla dobra ogółu obrani byli, od ich bowiem mądrości i przezorności na doświadczeniu opartéj przyszłe szczęście Rzeczypospolitéj zależy.

Jako kandydatów w okręgach Paryża na przyszłe zgromadzenie narodowe, wymieniają już teraz: Wiktora Hugo, Marrasta, Bastida, Flocona, Ludwika Blanc, Wołowskiego, Blanqui i Emila Girarda. W departamentach podobnież wielu redaktorów pism peryodycznych podaje się na listę kandydatów. Cabet, który dotąd z swojemi komunistycznemi urojeniami, nie wielkiego doznawał powodzenia, ma jednakowoż mieć nadzieję być obranym równie jak i Considerant, Lamenais i Beranger. Michel Chevalier ma zamiar w departamentach także wystąpić, jako kandydat. Dziennik *Ate-*

lier redagowany przez samych tylko rzemieślników wymienia następujących kandydatów na wybory paryzkie: 1) współczłonkowie rządu tymczasowego; 2) naczelnicy socyalnych i filozoficznych szkół tutejszych, jako to: Lamenais, Cabet, Considerant, Roches i Piotr Leroux. 3) ośmnastu rzemieślników, między któremi: Carbon kamieniarz (który od r 1820 należy do grona redaktorów wspomnionego dziennika); Al. Prodignoir cieśla, który kilka dzieł o reformie stanu rzemieślniczego napisał; M. Leonard, drukarz, który w r. 1839 przez sąd parów wskazany został, Leroth, złotnik, jeden z założycieli stowarzyszenia wyrobników; i Sovary, szewc.

— *Londyn* 11 *Marca.* —

Ludwik Filip obrał dla siebie i swojéj familii Claremont, na pobyt, dokąd się już sprowadził. Ma on zamiar osiąść w Twikenham nad Tamizą w bardzo przyjemnéj okolicy niedaleko Londynu, i nabyć tam dom na własność, w którém dawniej, nim jeszcze był królem, mieszkał. *New-Jork-Herald* donosi pod 20 lutego, że Ludwik Filip wyprawił ajentów swoich do północnéj Ameryki, dla zakupienia tam realności gruntowych dla swojéj familii, w razie gdyby taż po jego śmierci z Francyi wygnaną być miała; miał także były król zakupić amerykańskich papierów za milion dolarów.

— *Kopenhaga* 10 *Marca.* —

Król duński trzema swojemi rozporządzeniami ogłosił wolność druku w swoich trzech xięstwach.

— *Madryt* 29 *Lutego.* —

Gabinet przedsiębierze wszystkie środki stosowne dla utrzymania porządku publicznego. Jeżeli by jakie poruszenie miało w Hiszpanii miejsce, w takim razie wszyscy są tego pewnemi, raczéj na prowincyi jak w stolicy się rozpocznie. Mniejszość progresistowska w izbie deputowanych coraz silniéj i ostrzéj się odznacza, zdaje się, że wiadomości z zagranicy dodają jéj pewności, na któréj dotąd zbywać jéj musiało. Gabinet jednak nie poważył się dotąd popełnić żadnych kroków arbitralnych, nie powiększono nawet zwykłych środków bezpieczeństwa.

Zaledwie wczoraj po południu otwartém zostało posiedzenie kortezów, gdy prezes rady ministrów wszedł na trybunę i odczytał akt następny: — „Do kortezów: Ponieważ w sąsiednim wielkim i potężnym narodzie zaszły wypadki niesłychanie ważne, rząd hiszpański musi być przygotowanym na wszystko. Jakkolwiek neutralny zupełnie, musi jednak czuwać nieustannie nad tronem królowéj Izabelli II. i nad instytucyami kraju. Trwając w systemacie prawności przez siebie zapowiedzianym, widząc, że okoliczności każą mu mieć się na baczeniu, zwrócił najprzód swoją myśl do kortezów, by te udzieliły mu siły któréj może potrzebować będzie, gdy kortezy zgromadzonemi nie będą, nie chcąc nigdy szukać jéj w środkach prawu przeciwnych. Rząd nie ma żadnéj obawy o sprawę Hiszpanii, o sprawę jéj instytucyj lub porządku. Ale odpowiedzialność jego tém większą by była, gdyby przez zapomnienie lub zaniedbanie obowiązków, mogło wyniknąć niebezpieczeństwo dla tych najświętszych interesów. Rząd już raz poprzednio oświadczył zgromadzeniu prawodawczemu, iż żadne lekkomyślne powody ani względy małoznaczące nie sprowadzą go z drogi tolerancyi i prawności. O ile możności unikać będzie użycia środków, jakie mu w ręce odda zatwierdzenie przedstawionych dziś kortezom projektów do prawa Gdy jednak wszystkie środki roztropności wyczerpanemi zostaną, wówczas bronić go będzie potężna tarcza prawnego upoważnienia, a jeżeli w jakim niespodziéwanym wypadku przyjdzie do walki, zapewnić zdoła tryumf sprawie mu powierzonéj. Ten cel ma rząd na widoku, przedstawiając kortezom zatwierdzone przez królowę projekta do prawa, przekonany, że gdy chodzi o obronę tronu, instytucyj, niezależności kraju, nietykalności territorium i o pokój publiczny, pomiędzy wszystkiemi członkami zgromadzenia narodowego, równie obowiązanemi do obrony i utrzymania tych świętych przedmiotów, jednomyślność panować będzie.—Dan w Madrycie 27 lutego 1848 r. — Xiążę Walencyi.“

Rozmaitości.

JEMMAPES.

(1792 r.)

(Ciąg dalszy.)

Trzecia kolumna, posuwająca się szérokim i zarosłym wąwozem lasu Flance, napadnięta niespodzianie przez ośm szwadronów austryackich, staje, cofa się i chroni za domami wioski. Wachanie to udziela się kolumnom z prawéj i z lewéj strony. Co chwila rzedzieją szeregi. Czoła kolumn cofają się na tyły. Młode bataliony, nie tyle sposobne do czekania nieruchomego co do szybkiego poskoku na śmierć, zaczęły się rozstrajać i kupić w gromady niekształtne, co jest wskazówką i zwykłą przepowiednią ucieczki. — Dumouriez ze szpadą w ręku, wiódł okiem, gestem i głosem czoła piérwszych batalionów na prawéj stronie. Opuszczając wyborowe wojsko, które obecnością swoją zagrzéwał, w chwili kiedy dochodziło piérwszéj reduty, niezawodnie pociągnąłby je w tył za sobą. Poséła młodego Baptystę Renard dowiedzieć się co znaczy nieład który postrzega. Nieustraszony Baptysta galopem przebiega przestrzeń dzielącą dywizyę Dumouriez od lasu Flance. Po drodze, zbiéra jazdę francuzką i wyprawia ją na pomoc rozbitéj kolumnie. Już téż jazda austryacka, wybiegając na płaszczyznę siała trwogę i zamiészanie na tyłach francuzkich kolumn atakowych. Cała brygada jenerała Drouin, pocięta, porąbana, rozproszała się. Clairfayt, ze szczytu swojego stanowiska, zkąd panował wszystkim atakom Francuzów, postrzega ogromny odpływ jaki brygada Drouin sprawia na równinie bezładnym odwrotem. Rzuca więc w tę stronę całą massę jazdy swojéj. Natarcie to, straszliwe dla nowych batalionów, rozprasza je, rozbija, i w połamanych szczątkach spędza aż na piérwszą linię.

Zginąłby ze szczętem, środek, cały pociągnięty wkrótce w ten prąd trwogi i zamiészania, gdyby xiążę Chartres, bijący się na przodzie, nie był się odwrócił i nie zobaczył na lewo téj klęski batalionów swoich. Natychmiast, zwracając konia ranionego już w udo odłamem granatu, rzuca się

z pałaszem w ręku, a za nim brat jego xiążę Montpensier, młodsza siostra Fernig i garstka adjutantów, wskróś nieprzyjacielskich huzarów. — Przebywa płaszczyznę, torując sobie drogę wystrzałami z pistoletów, i wpada w najzwartszą bitwę, pośród szczątków cofającéj się brygady. Głos młodego jenerała, promień zwycięztwa strzélający z twarzy towarzyszącéj mu garstki oficerów, wstyd jakiego doznają żołnierze strwożeni, widząc że szesnasto-letnia dziewczyna, z pistoletem w ręku, wyrzuca im że uciekają przed niebezpieczeństwem z którego ona żartuje, proch i krew na twarzy xięcia Montpensier, błagania oficerów którzy ze szpadą w ręku rzucają się na tyły swoich kompanii i wyzywają żołnierzy aby po ich ciałach przejść odważyli się, zawieszają ucieczkę i skupiają około sztabu młodego xięcia garstkę ochotników ze wszystkich batalionów. Szykuje on ich na prędce, zachęca, pociąga za sobą. „Nazywać się będziecie batalionem Jemmapes, a jutro batalionem zwycięzkim, woła do nich, bo zwycięztwo w waszych leży szeregach!“

W środku tego oddziału kazał stanąć pięciu chorągwiom pięciu rozbitych batalionów, których szczątki tę kolumnę składają. Posuwa ją przy okrzyku: *Niech żyje Francya!* Wspiéra ją, przebywszy znowu płaszczyznę, rozpaczną szarżą całéj kawaleryi środkowego korpusu na szwadrony austryackie. Batalion Jemmapes, zwiększony w biegu oddziałami z rozproszonych brygad, z zemsty gwałtowną natarczywością uderza na okopy, i wdziéra się na nie po ciałach ranionych i zabitych. — Jazda nawet, przemógłszy trudności gruntowe, rzuca się na reduty. Wszyscy kanonierowie austryaccy dzielnie przy działach umiérają. Przystępy do bateryi ślizgie od krwi ludzi i koni. Wały z trupów znaczą kolejne piętra redut zdobytych. Węgry wziąwszy się na bagnety z ochotnikami francuzkiemi, stawiają mur żelazny za każdą ogniową ścianą. Zebrani Francuzi z dołu wychodzący, ledwie wystarczają na zastąpienie w szeregach ginących od wystrzałów z redut. — Xiążę Chartres z kolumną swoją ani krokiem daléj postąpić już nie może, znowu stratowani, spędzeni być mieli na płaszczyznę, kiedy jenerał Ferrand, wychodząc nareszcie ze wsi Jemmapes, którą zdobył, ukazuje się na czele sześciu tysięcy ludzi i ośmiu dział, i bierze Austryaków we dwa ognie. (D. c. n.)

Nowy rodzaj papiéru.

Od dawnych czasów papiernie holenderskie były najsławniejsze w Europie, a teraz udało się Holendrom wynaleźć pewien gatunek papiéru, który łączy w sobie elastyczność pergaminu z przezroczystością szkła. Ten wynalazek może to sprawić, że będziemy mogli się obejść bez zwyczajnego, kruchego i kosztownego szkła krzemionkowego, ponieważ papiéru tego nie tylko można użyć zamiast szyb do okien, ale i do robienia źwierciadeł.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 19 do dnia 20 Marca.

Czajkowski Jgnacy, Tomkowicz Apolinar ob., Podwesocki Józef, Siemońska Marya ob , z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Podwesocki Józef, Czajkowski Jgnacy, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 762.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastosowaniu się do Art. 12. ustawy Hipotecznéj z r. 1844 wzywa strony interesowane w spadku po ś. p. Stanisławie Jankowskim pozostałym składającym się oprócz ruchomości z połowy następnych kapitałów hipotecznie ubezpieczonych na nieruchomościach w territorium Krakowskiém położonych: 1) z summy 1332 złp. na domu No 22 lit. A. w Gm. II. 2) z summy 1500 złp. na domu No 202 lit. B. tudzież No 203 lit. C. w Gm. X. 3) z summy 1220 złp. na części domu No 203 lit. A. w Gm. X. 4) z summy 1000 złp. na domu No 207 lit. F. w Gm. X. 5) z summy 1200 złp. na domu No 263 wGminie VIII. 6) z summy 3000 złp. na domu No. 62 w Gminie X. 7) z summy 1500 złp. na części domu No 195 w Gm. X. 8) z summy 1000 złotpols. na domach Nro 12 w Gm. I., i Nro 627 w Gm. V.; aby prawa swe w przeciągu miesięcy 3ch Trybunałowi przedstawili — w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu spadek powyższy Bronisławie, Alexandrze i Leokadyi Jankowskim córkom Stanisława Jankowskiego przyznany zostanie.

Kraków dnia 9 Lutego 1848 r.

Prezes Trybunału
Majer.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 13 i 14 Marca 1848 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	29	—	31	15	26	—	28	—	—	—	25	6
„ Żyta . .	24	—	25	15	—	—	23	18	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	22	—	—	—	19	—	—	—	16	15
„ Owsa . .	—	—	13	—	—	—	12	—	—	—	11	—
„ Grochu . .	33	—	34	—	31	—	32	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	56	—	—	—	54	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak le.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	90	—	—	—	80	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 3 gr. 9, do złp. 2 gro. 15.
„ słomy od złp. 2 gr. 19, do złp. 2 gro. 9.
Spirytusu garniec z opłatą od zł. — gr.— do zł. 8 gr. —
Okowity „ „ od zł. — gr. — do zł. 7. gr.—
Drożdży wanien. z piwa Mar. od zł. 13 do zł. 14.
Drożdży wanienka z piwa Dubel od zł. 7 do zł. 9.
Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 14 Marca 1848 r.

C. K. Kommissarz Targowy
W. Dobrzański.